

Zmiłuje się nad kim się zmiłuje

„Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mat. 9:13BT). „Pan Jezus powołał się tu na proroka Ozeasa, który napisał: „Bo Ja **chcę miłości**, a nie krwawych ofiar, **poznania Boga**, a nie całopaleń” (Oz. 6:6 BWP).

Kiedy Pan Jezus wisiał pomiędzy dwoma złoczyńcami jeden z nich napomniął się w sercu swoim mówiąc: „My słusznie otrzymaliśmy zapłatę godną naszych czynów, a On przecież nic złego nie uczynił. I powiedział: Jezu, pamiętaj o mnie, gdy będziesz już w Twoim królestwie. A Jezus odrzekł: Zaprawdę mówię ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju” (Łuk. 23:41-43BWP).

Każde Boże dziecko raduje się z każdego nawróconego grzesznika tak jak Bóg: „nie zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do **upamiętania**” (2 Piotra 3:9BT).

„Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał” (Jan 5:21-23).

Syn ożywia tych, których chce

Czy może Mu ktoś tego zabronić? Jak widać nie. Ogłaszają się sędziami, i chcą sądzić świat. Broń nas Boże od takich sędziów.

Czy Pan Jezus wiedział co mówi, gdy obiecał łotrowi raj?

Niewolnik ma kłopot, ponieważ raj jest u Boga w niebie „Kto ma uszy do słuchania, niech słucha, co mówi Duch do Kościołów: Zwycięzcy pozwolę spożywać z drzewa życia, które jest w raju Boga” (Obj. 2:7).

Niewolnik wymyślił swój raj na ziemi, na którym chce pozostawić tzw. drugie owce, a sam wybiera się do nieba. Ponieważ nie wie na czym polega miłosierdzie kieruje się ziemskimi zasadami jako człowiek zmysłowy i podaje warunki:

Strażnica podjęła ten temat.

„Tacy ludzie muszą zostać ochrzczeni wodą i duchem świętym i stać się zrodzonymi z ducha uczniami Jezusa”. (...)

Mają też przestrzegać Bożych zasad moralnych i przejawiać takie cechy, jak uczciwość czy współczucie. (...) Ponadto muszą do końca swego ziemskiego życia zachować lojalność wobec Boga i Chrystusa. (...).

Dopiero gdy odpowiadają tym wszystkim wymaganiom, mogą się okazać godni niebiańskiego zmartwychwstania i powierzenia im ważnych obowiązków w niebie – mogą przez tysiąc lat razem z Chrystusem pełnić rolę królów i kapłanów dla dobra ludzkości”. (Strażnica 1 marca rok 2013 s 9).

Cisnie się na usta pytanie: Czy Pan Jezus nie wiedział co obiecuje Łotrowi? A zatem zbyteczna jest odpowiedź niewolnika Strażnicy? Pan Jezus wiedział, że Łotrowi Rzymianie nie pozwolą zejść z krzyża aby się ochrzcił w wodzie.

Łotr nie miał czasu na wydawanie owoców Strażnicy, bo za chwilę połamano mu golenie i zmarł. Patriarchowie też szukali ojczyzny niebiańskiej, choć nie podlegali nowemu przymierz: „I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. **Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem**, gdyż przygotował dla nich miasto” (Hebr. 11:15, 16BW).

Za dni Pana Jezusa była bardzo pobożna grupa Faryzeuszy, która była sprawiedliwsza od Boga. Często Faryzeuszy i Saduceuszy zalicza się do Kapłanów – niesłusznie. Były to niejako partie religijne. Faryzeusze byli tak pobożni w przestrzeganiu Prawa, że zapomnieli o człowieku, dla którego to Prawo było dane.

„Pewnego razu Jezus przechodził w szabat wśród zbóż. Uczniowie Jego, będąc głodni, zaczęli zrywać kłosa i jeść. Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: **Oto Twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat.** A On im odpowiedział: Nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy był głodny, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść jemu ani jego towarzyszom, tylko samym kapłanom?” (Mat. 12:1-4BWP).

Dzisiejszy niewolnik postawiłby Pana Jezusa i apostołów przed swoim Komitetem Sądowniczym za nie przestrzegania *strażnicowego prawa*. Uczniowie zrywali kłosa w szabat bo byli głodni.

Ale na nic zdało się tłumaczenie Faryzeuszom tak jak i niewolnikowi.

Dlatego Pan powiedział: „*Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat.* Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi” (Mat. 12:7-9BWP).

Dla nich nie liczył się człowiek, ale ich źle pojęte prawo: „*Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi. A [był tam] człowiek, który miał uschłą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: Czy wolno uzdrawiać w szabat? Lecz On im odpowiedział: Kto z was jeśli ma jedną owcę, i jeżeli mu ta w dół wpadnie w szabat, nie chwyci i nie wyciągnie jej?*” (Mat. 12:9-11BWP).

Niewolnik nie daje Panu Jezusowi za wygrane i przekonuje:

„Oto przykład: Gdyby ktoś ukradł ci pieniądze, a potem bardzo przeproszał, mógłbyś mu ewentualnie zrezygnować z podjęcia przeciw niemu kroków prawnych. Ale czy powierzyłbyś mu prowadzenie twojej firmy albo opieką na rodziną? (**Strażnica 1 marca rok 2013 s 9**).

„Dlatego mówię tobie: Odpuszczone są jej liczne grzechy, bo wiele umiłowała. **Komu zaś się mało odpuszcza, ten mało miłuje**” (Łuk. 7:47BT).

Niewolnik nie ma problemu z tym, że wielu głosicieli огоłocił, budując „jego” Sale Królestwa za swoje pieniądze, a teraz te Sale „niewolnik” sprzedaje, a pieniądze bierze sobie. Jeszcze ogłasza, że w Polsce głosiciele są mu winni 50 milionów złotych.

Niewolnik przekonuje, że Pan Jezus w 1919 roku uznał go za godnego sługę, ale „*Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło*” (Łuk. 19:10BW). A nie szukać własnej chwały i korzyści materialnej.

Co się dzieje w Brooklynie?

Sprawozdanie ze zgromadzenia statutowego „Pokarm we właściwym czasie”

Dnia 9 listopada 2012 roku nowy skład Ciała Kierowniczego próbował uciec przed goniącym go czasem. Ponieważ za rok minie 100 lat gdy ogłoszono, że pokolenie, które pamięta rok 1914, nie wymrze zanim nie nastąpi Armagedon.



A jednak pokolenie wymarło razem ze starym składem owego *niewolnika*, który w Strażnicy 21/1995, odwołał zwodniczą teorię o pokoleniu, ale utrzymał rok 1914.

Bał się rozpadu swej Organizacji, której fundamentem nie jest Pan Jezus: „*Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus*” (1 Kor. 3:11BW).

Fundamentem Organizacji jest

Rok 1914, który zbudowano go na Dan 4:20, który dotyczył Króla Nabuchodonozora, któremu Bóg wyznaczył 7 lat banicji. Co wspólnego ma Babilon z chrześcijaństwem?

Każda nowa kadra w Brooklynie pozostawia niezły mix doktrynalny. Czego by się nie dotknęli to się sypie. Swe hipotezy zmieniają nie z bojaźni Bożej, bo gdyby się Go bali, to by takich kłamstw nie głosili. Nie da się w erze Internetu nadal ma-

nić głosicieli, którzy coraz częściej wchodzą na strony tzw. odstępców, ciekawi tego, co ich byli bracia mają do powiedzenia.

Wielu byłych świadków opowiada, mi że ich rodzina wypytuje dzieci, czy w domu się modlą, czy czytają Biblię, czy mają jakiegś spotkania biblijne? Zdecydowanie większość dzieci odpowiada, że tak, nawet przed pójściem do szkoły modlą się, czego nie robili w Organizacji.

Ich dziadkowie, którzy nadal są wyznawcami niewolnika nie bardzo wiedzą komu dać wiarę, dzieciom czy Strażnicy, która kłamie że ci co odeszli podeptali prawdę.

Nowa kadra dwoi i się troi aby utrzymać siedmiomilionową kadrę, która ich sponsoruje. Na swej stronie podali, że:

(...) „Sześcioczęściowe sympozjum ogłoszone przez członków Ciała Kierowniczego. Bracia Jackson, Lösch, Pierce, Herd, Lett i Splane dokładnie omówili znaczenie słów Jezusa zanotowanych w [Mateusza 24:45-47](#). Jezus powiedział:

Nie ma potrzeby zwoływania takich czy innych sympozjów, z Biblii wiemy że Pan Jezus w swym Kościele nie ustanowił niewolnika: którego nie ma pośród: apostołów, proroków, nauczycieli, duszpasterzy i ewangelistów. (Efez. 4:11-15).

A gdy przyjdzie Pan Jezus każdy otrzyma swoją wypłatę. (Mat. 24:45-51). Dlatego nie wyrrywamy tekstu z kontekstu, aby nie zwodzić ludzi.

Kto ustanowił niewolnika?

On sam! Pan Jezus cały czas jest ze swymi uczniami: „*A gdzie dwóch albo trzech zbierze się w imię moje, tam Ja jestem pośród nich*” (Mat. 18:20 BW).

Nigdzie w Biblii nie znajdziemy takiego poplątania, że Pan jest obecny, ale nie przyszedł. Samozwańczy niewolnik z młócenia słomy próbuje otrzymać czyste ziarno, dlatego powołuje sympozja:

„W sympozjum udzielono odpowiedzi na następujące pytania: Wszystkie poniższe wersety miały się spełnić podczas obecności Chrystusa, czyli podczas „zakończenia systemu rzeczy”

Nie daj się głosicielowi oszukać, ponieważ nasz Pan jest ze swymi uczniami od chwili wniebowstąpienia: *A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*” (Mat. 28:20BW).

Bezprzedmiotowe są poniższe wywody, jak przez dziesięciolecia wmawiano głosicielowi różne daty, które sami wymyślili i sami musieli zmienić.

„Logicznie rzecz biorąc, „niewolnik wierny i roztrotny” musiał się pojawić już po rozpoczęciu obecności Chrystusa w [roku 1914](#).

Gdy przyjdzie Pan Jezus w chwale i w mocy nikt nikogo nie będzie musiał przekonywać, że nastąpiła Paruzja Pana i Zbawcy.

„Apostołowie Jezusa posiadali cudowne dary ducha świętego, nie było więc powodu, by takie pytanie zadawać w I wieku n.e. ([1 Koryntian 14:12, 24, 25](#)).

Skoro ów niewolnik ogłasza, że jest kontynuatorem apostołów, to dlaczego „on” nie posiada darów Du-

cha Świętego? Dlatego, że nie wie, że to Duch Święty, ma wprowadzać ludzi we wszelkie poznanie: „*Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie*” (Jan 14:16,17BT).

Nic tu po takim czy innym niewolniku. Jak zapowiedział Bóg przez proroka Jeremiasza, że w Nowym Przymierzu: „*Nie będą już musieli pouczać się wzajemnie, mówiąc jeden do drugiego: Starajcie się poznać Pana! Wszyscy bowiem będą Mnie znali od najmłodszych do najstarszych mówi Pan bo wszystkim przebaczę ich winy i nie będę już pamiętał ich grzechów*” (Jer. 31:34BWP).

Duch Święty przypomni to co jest zapisane w Biblii gdy ją czytamy: „*A Poczieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec zesłał wam w imię moje, On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co tylko wam powiedziałem*” (Jan 14:26BWP).

„Chociaż apostołowie i inni chrześcijanie z I wieku byli namaszczeni duchem świętym, to nie stanowili zapowiedzianego przez Jezusa „niewolnika wiernego i roztrotnego”.

Rozsądny jest zatem wniosek, że Jezus ustanowił „niewolnika wiernego i roztrotnego” nad ‘członkami swojej czeladzi’ dopiero w czasie swej obecności — w czasie ‘zakończenia systemu rzeczy’.

„Jezus wspominał nie o jakiejś osobie, lecz o zbiorowym „niewolniku” — grupie współpracującej jako jedno grono. Jezus powiedział, że niewolnik ten jest ustanowiony w roli nadzorcy „nad członkami czeladzi” Pana oraz

dostarcza czeladzi duchowego 'pokarmu we właściwym czasie'.

„Począwszy od roku 1919, w Biurze Głównym Świadków Jehowy zawsze była niewielka grupa namaszczonych chrześcijan, która nadzorowała ogólnościową działalność kaznodziejską i była bezpośrednio zaangażowana w przygotowywanie i rozdzielanie pokarmu duchowego. W ostatnich latach grupę tę ściśle utożsamiono z Ciałem Kierowniczym Świadków Jehowy”.

To nie głosiciele, ale ów niewolnik na siłę utożsamiał się z *ciałem kierowniczym*, które to nazewnictwo jest obcym tworem w Biblii.

„Rozważenie dowodów prowadzi do następujących wniosków:

„Niewolnik wierny i roztropny” został ustanowiony nad członkami czeladzi Jezusa w roku 1919.

Niewolnikiem tym jest niewielka grupa braci namaszczonych duchem świętym, która służy w Biurze Głównym podczas obecności Chrystusa i ma bezpośredni udział w przygotowywaniu i rozdzielaniu pokarmu duchowego. Gdy członkowie tej grupy współpracują jako Ciało Kierownicze, występują wówczas w roli „niewolnika wiernego i roztropnego”.

Russell zmarł w 1916 roku, a niewolnik ustanowił się w 1919 roku. Tak powstaje sekty!!!

Kim są „członkowie czeladzi”?

„Jezus powiedział, że 'członkowie jego czeladzi' mieli otrzymywać „pokarm we właściwym czasie”. „Niewolnik wierny i roztropny” karmi wszystkich prawdziwych naśladowców Chrystusa. 'Członkami jego czeladzi' są zatem wszyscy jego uczniowie — zarówno chrześcijanie namaszczeni duchem, jak i „drugie owce” ([Jana 10:16](#)). (...).

Kiedy Jezus miał ustanowić niewolnika nad swoim mieniem?

„W wersetach tych Jezus mówi o swoim **przyjściu w roli Sędziego podczas wielkiego ucisku** ([Mateusza 24:30; 25:31, 32](#)).

W związku z tym 'ustanowienie niewolnika nad całym mieniem' Jezusa również musi nastąpić w przyszłości. Jezus dokona tego podczas wielkiego ucisku”.

Przeszedł czy przyjdzie Pan Jezus?

Czym jest „mienie” Jezusa?

„Jezus nagrodzi „niewolnika wiernego i roztropnego” w ten sposób, że poszczególnych członków tej klasy wskrzesi do niebiańskiego życia oraz obdarzy ich władzą królewską nad całym swoim mieniem — w niebie i na ziemi. Jest to ta sama nagroda, którą otrzymają wszyscy namaszczeni chrześcijanie ([Łukasza 22:28-30; Objawienie 20:6](#)).

W ostatnim przemówieniu tego symposium podano specjalne ogłoszenie. Po odczytaniu pokrzepiających słów Jezusa zanotowanych w [Mateusza 28:20](#) brat Splane oświadczył:

„Mamy kolejny powód, by okazywać zaufanie. Zawiera go biblijna myśl przewodnia na rok 2013. Jak ona brzmi? Pochodzi z Księgi [Jozuego 1:9](#): „Bądź odważny i silny. (...) Jehowa, twój Bóg, jest z tobą”.

Co to za dowód? Niewolnik już setki razy dopasowywał Biblię do swej polityki i jest to zwykła manipulacja i ucieczka przed wcześniejszymi kłamstwami wypowiedziane ustami owego niewolnika w Imieniu Boga.

„Następne zgromadzenie statutowe, zaplanowane na 5 października 2013 roku, będzie transmitowane do wybranych Sal Zgromadzeń w Stanach Zjednoczonych oraz w innych krajach anglojęzycznych. Program tego spo-

tkania będzie przekazywany tylko w języku angielskim; nie przewidziano tłumaczenia na inne języki”.

Dlaczego łączy swoje Biura Oddziałów?

Do września 2012 roku ponad 20 Biur Oddziałów Świadków Jehowy zostało połączonych z większymi Biurami Oddziałów. Ponadto nowe Biura otwarto w Serbii i Macedonii.

Co spowodowało takie postępowanie nowego niewolnika?

Wielu głosicieli nie jest świadoma tego, że Towarzystwo Strażnica jest spółką biznesową, w której ostateczny głos mają udziałowcy.

Towarzystwo Strażnica może nie drukować „niewolnikowi” cokolwiek. Może sprzedawać wszystko co jest jego własnością i to czyni. Sprzedają domy w Brooklynie warte kilka milionów za kilkaset tysięcy Dolarów.

Biznes to biznes. Nie ma sentymentów. Nasze jaskółki które jeszcze są w organizacji mówią, że w planie jest sprzedaż Nadarzyna w Polsce, które budowali polscy i nie tylko świadkowie. To dla wielu może być punktem zwrotnym, aby sobie odpowiedzieć na pytanie, komu właściwie służę?

Czyimi świadkami mieli być chrześcijanie?

Ruchy Badackie, w tym Świadkowie Jehowy bardzo chętnie sięgają do Starego Testamentu, ponieważ mają większy manewr w interpretacji, nie zważając na to, że wiele proroctw się wypełniło i zostały omówione w Nowym Testamencie przez samego Pana Jezusa i apostołów.

Zajmują się klasą Jeremiasza, Ezechiela, których nigdy nie było i nie ma, a odrzucają prowadzenie Ducha Świętego. Między innymi też bezpodstawnie przypisują sobie miano świadków Jahwe, które Bóg nadał narodowi wybranemu — Żydom.

Denerwują się, gdy mówimy Stary Testament, ale to sam Bóg przez proroka Jeremiasza zapowiedział: „Oto nadchodzą dni mówi Pan kiedy to zawrę z Domem Izraela (i z Domem

Judy) Nowe Przymierze. Nie będzie to już Przymierze jak to, które zawarłem z ich ojcami, kiedy to uchwyciłem ich za rękę i wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Tamto Przymierze moje Przymierze oni złamali. Wtedy dałem im poznać, że Ja posiadam władzę mówi Pan. A oto teraz zawieram Nowe Przymierze z całym domem Izraela po tym wszystkim, co już minęło mówi Pan: Moje prawo umieszczę w ich wnętrzu i wypiszę w ich sercach. I wtedy (znów) stanę się ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Nie będą już musieli pouczać się wzajemnie, mówiąc jeden do drugiego: Starajcie się poznać Pana! Wszyscy bowiem będą Mnie znali od najmłodszych do najstarszych mówi Pan bo wszystkim przebaczę ich winy i nie będę już pamiętał ich grzechów” (Jer. 31:31-34).

Wraz ze śmiercią Pana Jezusa ustanowione zostało *Nowe Przymierze*. Stare przeminęło. Chrześcijan nie obowiązuje Prawo Zakonu, ale Prawo Łaski.

„Ze zmianą kapłaństwa zachodzi konieczność zmienienia także i Prawa. Dochodzi zatem do uchylenia poprzedniego Prawa z powodu jego niestałości i nieużyteczności. Dlatego Jezus jest poręczycielem lepszego przymierza. Nie potrzebuje on codziennie, jak arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, a potem za grzechy narodu; uczynił to bowiem raz na zawsze, złożywszy siebie samego w ofierze” (Hebr. 7:11,18,22,27 Bp).

Nie wracajmy do tego co przeminęło, obchodząc sabat i inne obrzędy. *„Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszlých; rzeczywistością natomiast jest Chrystus”* (Kol 2:17 BW).

„Mówiąc: "nowe przymierze", sprawił, iż poprzednie stało się przedawnione. A to, co się przedawnia i starzeje, jest bliskie zaniku” (Hebr. 8:13 PNŚ).

„Nikt nie przyszywa łaty z nowego sukna do starej szaty, bo inaczej łata obrywa nowe od starego i rozdarcie staje się większe” (Marka 2:21 BW).

Świadkowie Jahwe

Okolo siedemset lat p.n.e. Bóg przez proroka Izajasza powiedział do Izraela: *„Wy jesteście moimi świadkami wyrocznia Jahwe – i moimi sługami, których wybrałem”* (Izaj. 43:10-13).

Jednak w tym samym proroctwie zapowiedział, że: *„Ze względu na was posłałem do Babilonu zdobywcę: i sprawię, że opadną wszystkie zawory wież, a Chaldejczycy wybuchną biadaniem* (Zobacz Izaj 45:1).

Do Izraelitów Bóg powiedział: wy jesteście moimi świadkami. To ich wyzwolił przez Cyrusa Persa, o którym czytamy: *„Mój pasterz”, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują!, i do świątyni: Wnieś się z fundamentów”* (Izaj. 44:28 BT).

A zatem czym innym jest Babilon jako mocarstwo, a ***Babilon Wielki***, który pojawia się dopiero w (Obj. 18:4) i dotyczy wszystkich ludzi, którzy odstąpią od Boga bez względu na wyznanie.

Czym świadkiem?

Pan Jezus po zmartwychwstaniu powiedział: *„Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”* (Dz. Ap.1:8 BT III).

Dlaczego Pan Jezus powiedział: będziecie moimi świadkami, czy w ten sposób chciał się wynieść ponad Ojca? Nie. To sam Bóg Ojciec przekazał wszelką władzę Synowi, aż pokona ostatniego wroga, jakim jest śmierć. (1 Kor. 15:24-28).

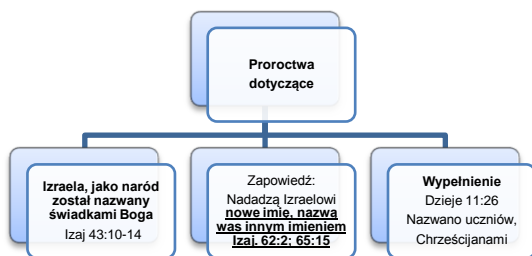
Nowe Imię

Żydzi byli świadkami Jahwe (Izaj 43:10-14), ale Bóg zapowiedział, że imię to będzie zmienione. „nazwa cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają” 62:2,; ***Sługom zaś moim nadadzą inne imię”***. 65:15 „

Jedna z ksiąg, bardzo pokretnie próbowała ten temat wytłumaczyć:

Proroctwo Brooklynu

„Jehowa potwierdza teraz zmianę sytuacji, nadając im nowe imię. Jest ono



świadectwem pomyślności i chlubnej pozycji ziemskich dzieci Syjonu od roku 537 p.n.e. Dowodzi też, że Jehowa uznaje go za swą własność. Dzisiaj z takiego przysparzania radości Jehowie cieszy się Izrael Boży — a wraz z nim drugie owce”.

Komentarz ten płacze oswobodzenie Izraela literalnego z duchowym, którego w Biblii nie ma. Cyrus Pers wyzwolił Izraelitów z niewoli Babilońskiej. „Niewolnik stara się podkreślić swoją rolę nazywając się Izraelem Bożym.

Poniższe słowa odnoszą się to do każdego ucznia Chrystusa. „*Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie. A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Bożym*” (Gal. 6:15,16).

Pan Jezus był posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela” (Mat. 15:24 BW). Jednak Żydzi odrzucili Go, choć mieli możliwość skonfrontowania Pana Jezusa z prorocztwami:

„*Albowiem dziecię nam się narodziło. Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Prawdziwy Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, **Książę Pokoju**. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością.*

odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Jahwe zastępów tego dokona” (Izaj. 9:5,6 BT).

Proroctwa zapowiadały, że: „*W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą*” (Izaj. 42:14); zobacz Mateusz (12:21). To Jezusa imię miało być wywyższone, ponad wszelkie imię: „*Po to, aby na imię Jezus zginało się wszelkie kolano: istot, które są w niebie, na ziemi i pod ziemią*” (Filip. 2:10BWP).

„*Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi (Jezusa), jeśli będziecie się wzajemnie miłowali*” (Jana 13:35). Wierzący z tego powodu jak zostało już wcześniej omówione byli i są znienawidzeni (Mat.10:22), i osądzeni (Jana 3:18).

Ojciec czy Syn

„*Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał*” (Jana 5:23).

„*Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus* (1 Kor. 3:11).

Na tym fundamencie jest dwanaście filarów, „*a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka*” (Obj. 21:14 BW).

Apostołowie i pierwsi chrześcijanie wywodzili się z Żydów, którzy byli nazwani świadkami Jahwe. Kiedy do Kościoła zaczęli napływać pogaanie, rodowici Żydzi chcieli wymusić na nich Prawa Zakonu.

Czas wypełnienia proroctwa **(Izaj. 62:2; 65:15)**

Szczególnie do prostowania tego myślenia Bóg użył ap. Pawła i „właśnie w Antiochii (uczniowie) zostali po raz pierwszy nazwani mesjanicznymi” (Dz. Ap. 11: 26 D.H. Stern). Czyli świadkami Jezusa, a nie jak tego chcieli niektórzy Żydzi, świadkami Jahwe.

Świadkowie Jehowy i podobne im stronnictwa przypominają Żydów, którym zbawienie z łaski nie wystarcza. Ortodoksyjni Żydzi zaczęli wywracać drogę Pańską, ale odródtwieni poganie w żaden sposób nie chcieli zgodzić z tym, że muszą przestrzegać Zakon Mojżeszowy.

Doskonale wiedzieli, że są już pod Nowym Przymierzem (Jer 31:31-34), pod zbawieniem z łaski a nie z uczynków (Efez. 2:8-10).

Apostołowie z całą mocą wskazywali na Pana Jezusa. W jednym ze swoich listów (rodowity Żyd) apostoł Piotr wskazuje na Pana Jezusa: „*A jeśli ktoś cierpi za to, że jest mesjaniczny, niech się nie wstydi, lecz niech przynosi chwałę Bogu tym, w jaki sposób nosi Jego imię*” (1 Piotra 4:16 D.H. Stern).

Podczas zwiastowania ewangelii przez ap. Pawła królowi Agrypie ten odpowiedział: „*W tak krótkim czasie chcesz mnie przekonać, abym się stał mesjaniczny?*” (Dz. Ap. 26:28).

Czy „ŚJ. są chrześcijanami?

To zależy od punktu widzenia i polityki jaką prowadzi Brooklyn.

W ogóle nie ma czegoś w rodzaju religii chrześcijańskiej, ponieważ prawdziwe chrześcijaństwo nie jest religią. **Ta prawda była więcej uwydatniona od roku 1936**, a religianci

wszędzie okazywali wielkie oburzenie na to publiczne ujawnienie i głoszenie, że „religia jest sidłem i pułapką”. Historia szesnastu stuleci aż dotąd i obecne postępowanie religii, świadczą o prawdziwości tego twierdzenia”. **Prawda was wyswobodzi s 295 wyd. 1946 rok**

Kiedy takie podejście zaczęło im utrudniać głoszenie, po 23 latach, wydano nową książkę w której napisano:

'Nie ulega wątpliwości, że tylko jedna religia może być prawdziwa'.

Prawda która prowadzi do życia wiecznego s 143 wyd. w roku 1969

Nowe światło z Brooklynu pod prężeniem czasu wycofuje się z każdej wymyślonej olśniewającej prawdy „niewolnika” i to w każdym temacie.

Jeśli jesteś jeszcze głosicielem niebawem usłyszysz, że rok 1914 był źle interpretowany przez niektórych nadgorliwych głosicieli tak, jak to miało miejsce po wycofaniu Armagedonu w 1975 roku, czy pokolenia roku 1914, które zostało odrzucone w Strażnicy 21/1995 roku.

Aby uniknąć przykrych konsekwencji z tym związanych weź sobie do serca radę ap. Pawła: „*Wy, tacy mądrzy, chętnie przecież znosicie ludzi szalonych. Znosicie ich, choć was zniewalają, wyzyskują, ograbiają, gardzą wami i policzkują*” (2 Kor. 11:19, 20).

Nigdy nie zapominajmy o radzie jaka pozostawił nam apostoł Paweł: „*Chrystus nas oswobodził po to, żebyśmy byli rzeczywiście wolni. Trwajcie więc w tej wolności i uważajcie, żeby nie popaść na nowo w niewolę*” (Gal. 5:1BWP).

Zbawienie z łaski czy z uczynków?

Co muszę uczynić aby być zbawionym?

Pyta wielu tak jak Nikodem Pana Jezusa. Zgodnie ze słowami apostoła Pawła nic, ponieważ zbawienie otrzymuje się za darmo jak czytamy:

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (Efez 2:8-10BT).

Łaska, to wielki dar, który spotyka człowieka, dlatego z radością uznaje on swego Pana i od tej chwili stara się, aby to Pan Jezus był: *moją drogą, prawdą i życiem.* (Jan 14:6) i od tej chwili, nasze ja nie powinno się liczyć.

Dlatego apostoł Paweł zachęca nas aby tę łaskę wyrazić słowami: *„Jeśli więc uroczyste wyznasz ustami swymi, że Jezus jest Panem, i sercem swoim uwierzysz, że Bóg spowodował Jego zmartwychwstanie, otrzymasz zbawienie. Wiara przyjęta sercem prowadzi do usprawiedliwienia, uroczyste zaś wyznanie jej ustami prowadzi ku zbawieniu”* (Rzym 10:9-10).

Nowy człowiek

„Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne,

minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 Kor. 5:16,17BT). Dlatego każdy odrodzony chrześcijanin stara się o rozwój Królestwa Bożego, podobnie jak chrześcijanie wymienieni w Liście do Filipian:

„O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4:6,7BT).

Nie ma innej Ewangelii

Kto naucza, że Jezus jest archaniołem Michałem nie uznaje tego o czym mówił sam Chrystus, że Bóg Ojciec: *„wszystko oddał w jego rękę. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto jest nieposłuszny Synowi, nie ujrzy życia, lecz pozostaje na nim srogi gniew Boży”* (Jan 3:35-36).

Zbawienie jest możliwe dzięki ofierze jaką złożył Pan Jezus za rodzaj ludzki. *„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”* (Jan 3:16).

„A sprawiedliwość Boża spełnia się we wszystkich wierzących dzięki przyjęciu wiary w Jezusa Chrystusa. Nie ma bowiem różnicy: wszyscy zgrzeszyli i utracili chwałę Boga, darmo natomiast dostąpili usprawiedliwienia dzięki Jego darowi, dzięki odkupieniu dokonanemu przez Chrystusa Jezusa” (Rzym 3:22-24).

Życie wieczne jest możliwe poprzez wiarę w Jezusa i w Jego nauczanie:

„Jeżeli będziesz trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (Jan 8:31.32BT).

Pan Jezus ustanowił w swym Kościele nauczyciela

„A Pocziesiciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, **On was wszystkiego nauczy** i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (Jan 14:26BT).

„A kiedy On, Duch prawdy, przyjdzie, będzie waszym przewodnikiem w drodze do pełnej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale powie, co usłyszysz, i oznajmi wam to, co ma nastąpić.” (Jan 16:13).

Czy uznajesz tego nauczyciela, którego ustanowił Pan Jezus? Jeśli nie to nie możesz nazwać Jezusa Panem: „Dlatego oznajmiam wam: podobnie jak nikt nie może powiedzieć pod wpływem Ducha Bożego: *"Niech Jezus będzie przeklęty"*, tak samo bez wpływu Ducha Świętego nikt nie może mówić: *"Jezus jest Panem"* (1Kor. 12:3).

Każdy kto ma wejść do królestwa Bożego

musi narodzić się z wody i z Ducha. Nauczanie, że ktoś wejdzie tam w ciełe przeczy nauczaniu apostołów: „Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego, i że to, co niszczałne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne” (1 Kor. 15:50BT).

Biblia nie naucza o powołaniu ziemskim i niebiańskim. Ostatnio podczas rozmowy z głosicielem zadałem mu pytanie: jak długo Pan Jezus będzie panował na ziemi?

Odpowiedział mi, że 1000 lat. (Obj. 20:4). A co będzie potem?

Był zaskoczony tym pytaniem. Odpowiedziałem mu, że Biblia uczy nas, że po Milenium życie biologiczne przestanie istnieć jak naucza nas apostoł: Pan Jezus „*przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może*” (Filip. 3:21 BW).

Zbawienie jako forma dokonana
Wielu nauczycieli, którzy chcą panować nad innymi, głoszą, że na zbawienie trzeba sobie zapracować, co na ten temat czytamy w Biblii?

Korneliusz

„Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: *Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił <u nich> jeszcze kilka dni.* (Dzieje Ap. 10:44-48BT).

Strażnik więzienny:

„Wyprowadził ich na zewnątrz i zapytał: *"Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?"* Oni odpowiedzieli: *"Uwierzyć w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony ty i twój dom"*. Przekazali naukę Pana Jemu i wszystkim, którzy byli w jego domu, jeszcze bowiem tej nocy zabrał ich do siebie, obmył rany, zaraz też *przyjął chrzest ze wszystkimi domownikami.*” (Dzieje Ap. 16:30-33)

Zacheusz

*„I szedł zaraz, i przyjął Go z radością. Lecz wszyscy, którzy to widzieli, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę! A Zacheusz oświadczył Panu: Panie, połowę majątku daję ubogim, a jeżeli kogoś skrzywdziłem, to oddaję w czwórnasób. A Jezus rzekł do niego: **Zbawienie weszło dzisiaj do tego domu, bo i ten [człowiek] jest synem Abrahama**” (Luk 19:6-9)*

*„I wyście umarli wskutek występków i grzechów,(...) lecz **Bóg w ogromie miłosierdzia i swojej wielkiej miłości**, jaką nas umiłował, **przywrócił nam życie** razem z Chrystusem, chociaż przez grzechy byliśmy pogrążeni w śmierci. **Wasze zbawienie z łaski zostało dokonane.***

*Wskrzesił nas z martwych w Chrystusie Jezusie i razem [z Nim] umieścił w niebie. Tak w przyszłych wiekach na przykładzie wyświadczonej nam dobroci w Chrystusie Jezusie chciał **ukazać niewyczerpane bogactwo swej łaski. Przez łaskę bowiem jesteście zbawieni mocą wiary.***

*Nie pochodzi to z waszej zasługi, lecz z daru Bożego. **Nie z uczynków**, aby się nikt nie przechwalał.”(Efez 2:1,4-9; Patrz Rzym. 8:29,30).*

Zostaliśmy stworzeni do dobrych uczynków w Panu Jezusie

*„**Bóg może was obdarzyć obfitymi łaskami, abyście mając zawsze wszystkiego tyle, ile wam potrzeba, spełniali jak najczęściej wszelkie dobre uczynki**” (2 Kor 9:8).*

*Bóg podarował nam życie wieczne bez żadnych warunków wstępnych. „**Każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego.**” (Efez 4:7).*

Uchwyćmy się mocno tej łaski, aby nie została nam cofnięta. Biblia podaje nam czego powinniśmy się wystrzegać, aby nie zasnąć Boga:

1. Nie grzeszyć!:

*„**Nikt, kto się narodził z Boga, nie trwa w grzechu**, ponieważ Jego nasienie pozostaje w takim i nie może on trwać w grzechu, gdyż narodził się z Boga” (1Jan 3:9)*

*„**Wiemy, że nikt, kto się narodził z Boga, nie trwa w grzechu, ale Ten narodził z Boga strzeże go, a niegodziwiec go nie pochwytuje**” (1Jan 5:18).*

„Narodził na nowo” nienawidzi grzechu, ucieka od niego, walczy z nim, uważa go za coś najgorszego co go może spotkać i boleje nad jego obecnością.

2. Wierzy w Jezusa Chrystusa.

*„**Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga**, a każdy, kto miłuje tego, który spowodował narodzenie, miłuje tego, który się z niego narodził” (1Jan 5:1).*

3. Żyje sprawiedliwie.

*„Jeżeli wiecie, że on jest prawy, to poznajecie, że **każdy, kto czyni to, co prawe, z niego się narodził**” (1Jan 2:29)*

4. Miłuje swoich braci

*„**My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, ponieważ miłujemy braci; a kto nie miłuje, ten trwa w śmierci**” (1Jan 3:14).*

5. Wszystko przezwycięży.

*„**A przykazania Jego nie są trudne, ponieważ wszystko, co zrodziło się z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest wiara nasza**” (1Jan 5:4).*

6. **Kto zachowuje Boskie przykazania** – jest chroniony przez Pana Jezusa przed działaniami szatana.

„Wiemy, że każdy, który został **zrodzony z Boga, nie grzeszy**, albowiem Zrodzony z Boga strzeże go, a **Zły mu nie szkodzi**” (1 Jan 5:18).

Pan Jezus stoi u drzwi serc ludzkich i pragnie zbawienia każdego człowieka, dlatego: „*Nie lekceważ łaski Boga. Jeśli bowiem usprawiedliwienie zyskuje się dzięki Prawu, to Chrystus umarł na próżno*” (Gal 2:21).

Niedoskonały człowiek w służbie Boga

Zdajemy sobie sprawę tego, że jesteśmy ludźmi grzesznymi i często błądzimy. „*Tak też napisano: nie ma człowieka mądrego, nie ma takiego, który szuka Boga. Wszyscy zblądźili, wszyscy stali się nieużyteczni, nie ma takiego, który czyni dobro, nie ma ani jednego*” (Rzym 3:11-12)

Dlatego w chwili upadku zwróćmy się bezpośrednio do naszego Pana Jezusa, *który jest ublaganiem za grzechy nasze* (1 Tym 2:5).

Ewangelista Marek zapisał słowa Chrystusa, który zachęca nas do pójścia z Nim: „*Oni nie mogli się temu nadziwić i mówili: Któż więc może być zbawiony? Jezus zaś spojrzawszy na nich, mówi: U ludzi to niemożliwe, możliwe jednak u Boga, bo Bóg wszystko może. Wtedy Piotr zaczął mówić: A myśmy opuścili wszystko i poszliśmy za Tobą. Jezus rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek opuści dom albo braci, albo siostry, albo matkę, albo ojca, albo dzieci, albo ziemię dla Mnie i dla ewangelii, otrzy-*

ma stokroć więcej teraz, w tym czasie, domostw i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i ziemi z jej troskami, a w przyszłym wieku życie wieczne” (Mar 10:26-30).

Może masz podobny problem jak apostołowie przed nawróceniem i odrodzeniem z Ducha? (Jan 3:3-7).

Pan Jezus wyraźnie naucza, że kto pójdzie **ZA NIM** otrzyma „stokroć więcej” w czasie doczesnego życia i w przyszłości – otrzyma życie wieczne.

Podsumowanie

Chciałbym przytoczyć pewien werset i chciałbym aby mi zawsze pokazywał to co jest najważniejsze „*Nie dajcie się zwodzić rozmaitym obcym naukom, dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami nic nie dającymi tym, którzy o nie zabiegają*” (Hebr. 13:9)

Mamy umacniać swoje serce tylko łaską! Nie popełniamy tego samego błędu co Żydzi, którzy odrzucili miłość Bożą objawioną w łasce naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Nie miejmy o sobie zbyt wygórnego mniemania: „*Jeżeli komuś wydaje się nawet, że coś wie, to nie pojął on jeszcze, w jaki sposób należy z tej wiedzy korzystać. A jeżeli ktoś kocha Boga, tego Bóg uznaje za swego*” (1 Kor. 8:2-3).

Niech miłość do Pana Jezusa będzie naszą tarczą której szatan nie może skruszyć, i dlatego wszelkimi siłami dajmy mu odpór, a ucieknie od nas!

Opracował Janusz

Czy Pan Jezus zaraz po wniebowstąpieniu zasiadł na tronie w niebie?

Przeciwnik Boży nie podważył wprost słów Boga gdy rozmawiał z Ewą. Zadał jej pytanie: *Czy to prawda, że Bóg polecił wam, żebyście nie jedli owoców z żadnego drzewa w tym ogrodzie? (Rozdz. 3:1BWP).*

Naprzód zaszczepił w Ewie wątpliwość co do prawdomówności Boga, a później to umotywował: „*Ale Bóg wie, że gdybyście zaczęli spożywać owoce z tego drzewa, otworzyłyby się wam oczy i tak jak Bóg znalazłbyście dobro i zło*” (Rozdz. 3:5BWP).

Stare metody

Jeśli komukolwiek uda się podważyć naszą wiarę w Boże Słowo, to tak, jak byśmy zostali ubezwłasnowolnieni. Podobnie zachowuje się „niewolnik. Stawia pytanie:

„Swoją wiernością na ziemi Jezus dowiódł, że jest godny objęcia władzy w Królestwie Bożym. Czy rozpoczął swoje królowanie zaraz po powrocie do nieba?”

Nie czekając na żadną argumentację czytelników sam odpowiada:

„Nie, jeszcze nie. Nawigując do Psalmu 110:1 apostoł Paweł wyjaśnia. „Ten [Jezus] jednak złożył na stałe jedną ofiarę za grzechy i zasiadł po prawicy Boga, czekając od tam, aż jego nieprzyjaciele legną jako podnóżek pod jego stopy”. Hebr. 10:12,13).

„Jezus czekał na rozkaz Jehowy: Wyrusz na podbój między twoich nieprzyjaciół (Ps. 110:2). Gdy ten czas nadszedł zaczął oczyszczać niebiosą z Szatana i jego aniołów”

(Książka pt. **Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi**” s. 68 ak. 27

W swoje nieczne komentarze zaangażował apostoła Pawła, ale w tym wersecie czytamy jasno, że Pan Jezus: **zasiadł po prawicy Boga**. W czym leży problem niewolnika? W tym krótkim akapicie ukrył trzy kłamstwa:

- Przekonuje, że Jezus czekał na posadzenie Go na tron w 1914 roku
- Pana Jezusa zdegradował do rangi archaniola
- To archanioł Michał (Jezus wg niewolnika) stoczył bój z szatanem w roku 1914

Kłamstwo rodzi kłamstwo. Jednak prawda obroni się sama, ale tego sformułowanie nie cierpi niewolnik.

Prawda Biblijna

„*Główną zaś rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy takiego arcykapłana, który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku, który zbudował Pan, a nie człowiek*” (Hebr. 8:1,2BW).

W powyższych słowach jest użyty czas przeszły dokonany. *który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie*

Apostoł Piotr wykazuje, że stało się to zgodnie z proroctwami biblijnymi:

„*Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was*” (1 Piotra 1:20BW).

„Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokoń-
czyciela wiary, który zamiast doznać
należytej mu radości, wycierpiał krzyż,
nie bacząc na jego hanbę, i usiadł na
prawicy tronu Bożego” (Hebr. 12:2
BW). „Który wstąpił na niebiosa,
siedzi na prawicy Bożej, a poddani mu
są aniołowie i zwierzchności, i moce”
(1 Piotra 3:22BW).

„Lecz ich posługiwanie jest zaledwie
obrazem i cieniem tego, co dzieje się w
niebie. Dlatego już Mojżesz, gdy zabie-
rał się do budowy przybytku, otrzymał
takie oto polecenie od Boga: Staraj się
wykonać wszystko według tego wzoru,
który ci został ukazany na górze. Otóż
[Jezus] otrzymał w udziale posługiwa-
nie o tyle wznioślejsze, o ile doskon-
alsze było przymierze, którego stał się
pośrednikiem i które było oparte na
lepszych obietnicach. Gdyby owo
pierwsze przymierze było w pełni do-
skonale, nie byłoby potrzeby zastępo-
wania go drugim” (Hebr. 8:5,6BWP).

„Umarłszy bowiem, dla grzechu raz na
zawsze umarł, a żyjąc, żyje dla Boga”
(Rzym. 6:10BW).

„A według zakonu niemal wszystko
bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania
krwi nie ma odpuszczenia” (Hebr. 9:22
BW).

„Albowiem Chrystus nie wszedł do
świątyni zbudowanej rękami, która jest
odbiciem prawdziwej, ale do samego
nieba, aby się wstawiać teraz za nami
przed obliczem Boga; i nie dlatego,
żeby wielokrotnie ofiarować samego sie-
bie, podobnie jak arcykapłan wchodzi
do świątyni co roku z cudzą krwią, gdyż
w takim razie musiałby cierpieć wiele
razy od początku świata; ale obecnie
objawił się On jeden raz u schyłku

wieków dla zgładzenia grzechu przez
ofiarowanie samego siebie” (Hebr.
9:24-26BW).

Drogi głosicielu, Biblii obca jest
nauka niewolnika. Dlatego apostoł
Paweł ostrzega nas wszystkich, że
tacy: „Gorliwie o was zabiegają, ale
nie w dobrych zamiarach, bo chcą was
odłączyć, abyście wy o nich zabiegali”
(Gal. 4:17BW).

„Bo gdy przychodzi ktoś i **zwiastuje
innego Jezusa, którego myśmy nie
zwiastowali, lub gdy przyjmujecie
innego ducha, którego nie otrzymali-
ście, lub inną ewangelię, której nie
przyjęliście, znosicie to z łatwością**” (2
Kor. 11:4BW).

„Tacy bowiem są fałszywymi aposto-
łami, pracownikami zdrażliwymi, któ-
rzy tylko przybierają postać apostołów
Chrystusowych” (2 Kor. 11:3BW).

„I nic dziwnego; wszak i **szatan przy-
biera postać anioła światłości. Nic
więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy
jego przybierają postać sług sprawie-
dliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich
uczynki**” (2 Kor. 11:14,15BW).

Do nabycia jest też książka, pt.
**Daniel- prorok wiary i na-
dziei**, którą wydaliśmy w listo-
padzie 2012 roku i rozeszła się
w ciągu jednego miesiąca. Już
zrobiliśmy dodruk.

Dostajemy telefony i maile od na-
szych czytelników, którzy są niejako
naszymi kolporterami. Sami prze-
czytali podzielili się kimś i tak dalej.

Za co serdecznie dziękuję.

Dlaczego nie skorzystam z zaproszenia na Pamiątkę Śmierci Chrystusa obchodzoną przez Świadków Jehowy?

1. U Świadków większość obecnych na Pamiątce nie spożywa chleba i wina, tylko są na niej obecni jako „pełni szacunku obserwatorzy”, nie objęci Nowym Przymierzem.

a) Z Listu do Efezjan 2:12 (BW) wynika, że obcy przymierzu jest tylko człowiek bez Chrystusa i daleki od Boga:

„Byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie”.

Natomiast Efezjan 2:13 (BW) dowodzi, że przez krew Chrystusa możemy przybliżyć się do Boga:

„Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową”.

Wiąże się to z wejściem w Nowe Przymierze.

b) Ponadto każdy chrześcijanin może i powinien być uczestnikiem Wieczery Pańskiej:

„Jezus więc powiedział im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Bo moje ciało jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, pozostaje we Mnie, a Ja w nim” (Jana 6:53-56, BT).

Jest tak, ponieważ istnieje tylko jedna nadzieja, niebiańska, której dostępują wszystkie dzieci Boże chodzące w Duchu Świętym:

„Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania” (Efezjan 4:4, BW).

*„Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą. Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego. (...) **Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.***

Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojczy. Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli” (Rzymian 8:8-9, 14-17, BW).

„Niechaj się nie trwoży serce wasze; wiercie w Boga i we mnie wiercie! W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jana 14:1-3, BW).

c) W myśl Ewangelii Mateusza 28:19-20 aż do końca świata wszyscy uczniowie mieli przestrzegać wszystkich nauk Jezusa:

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody. Chrzcijcie je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do końca czasu” (BP).

To znaczy, że wszyscy uczniowie powinni zachowywać wszystkie polecenia Pańskie, łącznie z nakazem uczestnictwa w Wieczerzy:

„A podczas wieczerzy, kiedy Jezus wielbiąc Boga wziął chleb, połamał go i podając uczniom rzekł: Bierście, jedzcie, to jest moje ciało. I wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i podał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy. To jest bowiem moja krew przylania, która będzie wylana za wielu na odpuszczenie grzechów” (Mateusza 26:26-28, BP).

Przykazanie to nie ogranicza się tylko do ograniczonej liczby 144 000, gdyż krew Zbawiciela jest przelana za wielu i wszyscy ludzie potrzebują odpuszczenia grzechów.

d) Zgodnie z 1 Koryntian 10:16, 17 bez Wieczerzy nie ma wspólnoty chrześcijan z Chrystusem i z sobą nawzajem:

„Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest wspólnotą krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest wspólnotą ciała Chrystusa? Ponieważ jest jeden chleb, my, liczni, jesteśmy jednym ciałem, wszyscy bowiem bierzemy częśćkę z jednego chleba”

2. Świadkowie nie czczą Chrystusa przez swoją Wieczerzę Pańską, gdyż nie uznają Go:

a) za jedynego Syna Bożego

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I widzieliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, będąc pełnym łaski i prawdy. (...) Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Syn, który jest Bogiem i który przebywa na łonie Ojca, On Go ukazał” (Jana 1:14, 18, BWP);

b) za zrodzonego, a nie stworzonego

„Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: „Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie mi Synem” (Hebr. 1:5, BT).

c) za Syna, który ma naturę, jak Jego Ojciec:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (Jana 1:1, BP).

„W Nim bowiem, w Jego ciele mieszka cała Pełnia Bóstwa” (Kol. 2:9, BP)

Zamiast tego przewrotnie nauczają, że jest archaniołem Michałem. Skoro nie oddają Mu należytej czci: *„aby wszyscy tak czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał” – Jana 5:23, BP),*

to okazuje się, że mija się z celem także ich cześć oddawana Bogu Ojcu

„Każdy, kto wypiera się Syna, nie ma też i Ojca; kto zaś wyznaje Syna, ten ma też Ojca” (1 Jana 2:23).

Zatem nie mogą brać udziału w czymś, co jest wyrazem pozbawiania ogółu członków organizacji:

a) dostępu do Nowego Przymierza

„Podobnie po wieczerzy wziął kielich i powiedział: Ten kielich jest Nowym Przy-

mierzem we krwi mojej, która będzie za was wylana” (Łuk. 22:20).

„Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz” (Dzieje 2:39, BT);

b) usprawiedliwienia przez wiarę w Chrystusa

„Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczana przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędnem prześladowania przez wiarę mocą Jego krwi” (Rzymian 3:21-25a, BT).

c) nowego narodzenia

„Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha” (Jana 3:3-8).

d) udziału w Wieczery Pańskiej (Mateusza 26:26-30), o czym już mówiliśmy

e) dostępu do nieba

„Kto chce Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam też będzie mój sługa. A mój Ojciec uczci tego, który Mi służy” (Jana 12:26, BP).

„Ojcze, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem. Aby oglądali moją chwałę, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie, zanim świat powstał” (Jana 17:24, BP; porównaj także Mateusza 20:1-16).

Sumienie nie pozwala mi także zgromadzać się z tymi, którzy w swej doktrynie i głoszeniu poniżają jedynego Syna Bożego,

„I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy. Mówili oni głosem donośnym: ‘Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i uwielbienie’. A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: ‘Zasiadającemu na tronie i Barankowi uwielbienie i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków’. A czworo Zwierząt mówiło: ‘Amen’. Starcy zaś upadli i oddali pokłon” (Objawienie 5:11-14, BP).

Chociaż nie skorzystam z Pamiątki u Świadków, to chętnie będę łamał chleb i pił wino wraz z innymi chrześcijanami wierzącymi w prawdziwego Chrystusa, by wspominać śmierć Chrystusa i cieszyć się dobrodziejstwami Nowego Przymierza, których nie pozwolę już sobie odebrać żadnemu Ciału Kierowniczemu.

Opracował: Szymon Matusiak

Drugie zmartwychwstanie i Sąd ostateczny

Podczas drugiego zmartwychwstania, zwanego też *Sądem ostatecznym*, zostaną wzbudzeni wszyscy ludzie od stworzenia świata do - Sądu Ostatecznego, jak nauczał apostoł Paweł, że wtedy „*nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych*” (Dzieje. 24:15).

Tenże apostoł w innym miejscu napisał: „*Wyznaczył On też dzień, w którym dokona sprawiedliwego sądu nad światem przez Człowieka*, w tym właśnie celu posłanego, po uwierzytelnieniu Jego posłannictwa wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych” (Dzieje Ap. 17:31BWP).

Dzień i Sędzia już jest wyznaczony, a jest nim Pan Jezus Chrystus. W Księdze Objawienia mamy podany czas: „*Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie*” (Obj. 20:5BW).

Miliardy ludzi, którzy żyli i żyją na świecie od Adama, a nie będą mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu: „*usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd*” (Jan 5:28, 29BW).

Takie same słowa usłyszał Prorok Daniel od archanioła Gabriela: „*A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie*” (Dan 12:2BW).

Czy nastąpiło już pierwsze zmartwychwstanie?

Jak już powyżej pisałem, że za dni proroków, życia Pana Jezusa i apostołów zostało wzbudzone wielu ludzi, ale: „*Nikt nigdy nie wstąpił do nieba oprócz Syna Człowieczego, który z nieba zstąpił*” (Jan 3:13 BWP).

Tak samo naucza ap. że zmartwychwstanie rozpocznie się: „*na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni*” (1 Kor.15:51,52).

Każdy kto naucza inaczej niż Pan Jezus i apostołowie wypełnia na sobie poniższe słowa: „*A pospolitej, pustej mowy unikaj, bo ci, którzy się nią posługują, będą się pograżali w coraz większą bezbożność, a nauka ich szerzyć się będzie jak zgorzel; do nich należy Hymeneusz i Filetos, którzy z drogi prawdy zboczyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych.*” (2 Tym. 2:16-18).

Wpisani do Księgi Żywota

Tekst Dan 12:1 wyraźnie podkreśla, że nie wszyscy zostaną zbawieni, ale jedynie ci, którzy zostaną zapisani w księdze żywota. W Księdze Daniela zostały zapisane prorocze słowa: *zasiadł sąd i otworzono księgę*” (Dan 7:10).

Tajemnica ta została odsłonięta w Objawieniu, gdzie mamy podany skład sędziowski oraz jego okres:

„*I ujrzałem umarłych - wielkich i małych - stojących przed tronem, a otwar-*

to księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I oszczędzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, **i każdy został oszczędzony według swoich czynów**” (Obj. 20:12-13BW).

Czy ludzie, którzy staną przed Sądem Chrystusowym będą sądzeni na podstawie ewangelicznego nauczania? Większość z tych ludzi nie słyszała Ewangelii, a wielu słyszała ją opacznie. Apostoł Paweł ubolewał nad niektórymi wierzącymi w Galacji:

„Dziwię się, że od tego, który, powołał was za łaską Chrystusa odchodzicie tak szybko **ku innej ewangelii**. Tymczasem **nie ma innej ewangelii**; są tylko ludzie, którzy siejąc wśród was zamęt, chcieliby odmienić Ewangelię Chrystusa” (Gal 1:6,7BWP).

W Liście o Rzymian apostoł nawiązał do Sądu Ostatecznego: „Kiedy bowiem poganie, którzy nie mają Prawa, idąc za naturą czynią właśnie to, co nakazuje Prawo, to ludzie ci, nie posiadając Prawa, sami dla siebie są Prawem.

Dają dowód, że **treść Prawa jest wypisana w ich sercach**, przy czym sumienie ich jest niczym świadek, który w myślach **oskarża ich lub bierze w obronę**, co też ujawni się w ów dzień, kiedy to **Bóg pocznie sądzić przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii**” (Rzym 2:14-16BWP).

Nie ma potrzeby zamartwiać się tym, kto zostanie wpisany do *Księgi żywota*, to należy do Sędziego i

tych, którzy razem z nim będą sądzić rodzaj ludzki.

Księga życia

Już prorocy ją opisywali między innymi Izajasz napisał pod natchnieniem: „W owym dniu latorośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi chlubą i krasą ocalonych Izraela. I będzie tak, że kto pozostanie na Syjonie i ostoi się w Jeruzalemie, będzie nazwany świętym;

każdy, kto jest zapisany wśród żywych w Jeruzalemie. Gdy Pan zmyje brud córek syjońskich i usunie plamy krwi z Jeruzalemu tchnieniem sądu i tchnieniem zniszczenia, wówczas stworzy Pan nad całym obszarem góry Syjon i nad jej zgromadzeniami obłok w dzień, a dym i blask płomieni ognia w nocy, gdyż nad wszystkim rozciągać się będzie chwała niby osłona i namiot, aby w dzień dać cień przed skwarem oraz ostoję i schronienie przed burzą i deszczem” (Izaj. 4:2-6BW).

„Tak między sobą mówili ci wszyscy, co Pana się boją. I na wieść o tym wszystkim Pan ich wysłuchał. I na oczach Jego spisano to w księdze, w której znajdują się wszystkie wspomnienia o tych, co Pana się boją i czczą święte imię Jego” (Malachiasz 3:16, 17BWP).

Jakie pytania Pan Jezus postawi na Sądzie ostatecznym?

„**Wtedy król powie tym po prawej stronie**: Chodźcie, błogosławieni mego Ojca, weźcie w posiadanie królestwo przygotowane dla was od stworzenia świata. Bo byłem głodny, a nakarmiliście Mnie, byłem spragniony, a daliście Mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście Mnie. Byłem nagi, a przy-

odzialiście Mnie, byłem chory, a odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wtedy sprawiedliwi odpowiedzą Mu: Panie, kiedyż to widzieliśmy Ciebie głodnym, a nakarmiliśmy Cię? Spragnionym, i daliśmy Ci pić? I kiedyż to widzieliśmy, żeś przybył, i przyjęliśmy Cię? Albo żeś był nagi, i przyodzialiśmy Cię? Kiedyż to widzieliśmy Cię chorego albo w więzieniu, i przyszliśmy do Ciebie?

A król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: **Coście uczynili dla jednego z tych najmniejszych** moich braci, uczyniliście dla Mnie. –

„**Wtedy powie tym po lewej stronie:** Precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, zgotowany dla diabła i jego aniołów! Bo byłem głodny, a nie nakarmiliście Mnie. Byłem spragniony, a nie daliście Mi pić. Byłem przychodniem, a nie przyjęliście Mnie. Byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie. Byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. (44) Wtedy i oni powiedzą: Panie, kiedyż to widzieliśmy Cię głodnego albo spragnionego, albo przybyś, albo nagiego, albo chorego, albo w więzieniu, i nie usłużyliśmy Ci? Wtedy On odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: **Czegoście nie zrobili dla jednego z tych najmniejszych, nie zrobiliście dla Mnie. I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi wejdą do życia wiecznego**” (Mat. 25:34-46BW).

Sąd ostateczny

będzie miał miejsce po 1000-letnim królowaniu Chrystusa. Zanim ten okres nastąpi na ziemi Pan Jezus i ci którzy zostali opisani (Obj.20:4, będą panować nad tym światem.

Zapieczetuj księgę aż do dni ostatecznych

„Wtedy mądrzy zajaśnieją jak blask firmamentu, a ci, co wielu nauczali sprawiedliwości, już po wszystkie czasy błyszczeć będą jak gwiazdy. Lecz ty, Danielu, przestań mówić i zapieczetuj księgę aż do dni ostatecznych. Wielu odda się poszukiwaniom to tu, to tam; tymczasem niegodziwość wciąż będzie rosła” (Dan 12:3,4BW).

Proroctwo dane Danielowi do pewnego czasu miało pozostać tajemnicą.

Te słowa spełnią się, gdy:

— przeminie wielki ucisk

— Paruzja Pana Jezusa,

— Milenium

— Sąd na tymi co zbuntują się przeciw Chrystusowi po 1000 letnim panowaniu

— wtrąceniu szatana i jego demonów w ogień wieczny

Apostoł Paweł przypominał swemu duchowemu synowi: „Głoś naukę, upominaj, czy będzie ku temu stosowna okazja, czy nie; jeśli zajdzie potrzeba, pokazuj błędzącym, że są w błędzie, udzielaj pouczeń, podnoś na duchu. Nauczając staraj się być zawsze cierpliwym.

Przyjdzie bowiem czas, kiedy to **wielu nie zechce już słuchać zdrowej nauki**; pójdą za własnymi pożądaniami, gromadząc zresztą wokół siebie nauczycieli, którzy będą im mówić tylko to, czego sami zechcą słuchać.” (2 Tym. 4:1).

Nowe niebiosy i nowa ziemia

Według chronologii biblijnej *nowe niebo i nowa ziemia* zostanie stworzone po Milenium, czyli po 1000-letnim królowaniu, drugim zmartwychwstaniu i Sądzie Ostatecznym.

Apostoł Piotr oczekiwał: „*według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość*” (2 Piotra 3:13BW).

Według jakiej obietnicy? Bóg za pośrednictwem proroka Izajasza zapowiedział: „*Oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu - radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ni krzyku narzekania*” (Izaj. 65:17-19BT).

Obietnicę tą potwierdził sam Pan Jezus dając objawienie ap. Janowi: „*I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte - Jerozalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już /odtąd/ nie będzie, bo pierwsze rzeczy*

przeminęły. I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe” (Obj. 21:1-5BWP).

Jan zobaczył nowe niebo i nową ziemię. Jednak ta ziemia jaką zobaczył była inna. „*i morza już nie będzie. Ale również nie będzie już diabła i jego sług. Będzie tak wspaniale, że: „nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą*” (Izaj. 65:17).

Bóg w ogrodzie Eden rozmawiał z Adamem, jednak w *nowym niebie i nowej ziemi* Bóg zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi. To co będzie się działo w wieczności, jest niemożliwe do opisanie z powodu niewyraźnych słów:

„*został porwany do raju i usłyszał niewyraźne słowa, jakich nie godzi się człowiekowi wypowiadać*” (2 Kor. 12:4 PE).

Kiedy nadejdzie to oczekiwane jutro człowiek stanie twarzą w twarz z Bogiem: „*I nie będzie już nic przekłętogo. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy jego służyć mu będą i oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach. I nocy już nie będzie, i nie będą już potrzebowali światła lampy ani światła słonecznego, gdyż Pan, Bóg, będzie im świecił i panować będą na wieki wieków*” (Obj. 22:3-5BW).

Spełni się to co czym prorokował apostoł: „*Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz pozna-*

nie moje jest częstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” (1 Kor. 13:12BW). „I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: "Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI” (Obj. 21:3Bp).

Tak jak każdego dnia lepiej poznajemy życie, tak strona po stronie Pismo Święte przybliża nam tę błogosławioną wieczność. Apostoł Jan znał Jerozolimę, która stała na górze Moria, ale zobaczył nową Jerozolimę, która nie mieści się w ludzkiej wyobraźni:

Jeruzalem Górne

*„Jeruzalem zaś górne cieszy się wolnościami. Ono to właśnie jest **naszą matką**” (Gal. 4:26Bp). „Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do **Jeruzalem niebieskiego** i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia” (Hebr. 12:22BW).*

Apostoł nazwał Jeruzalem *naszą matką*, a w Liście do Hebrajczyków to miasto nazwano: *Jeruzalem niebiańskie*. Nie będzie to miasto puste jak czytamy: *W jego świetle będą chodziły narody*.

„Mające chwałę Bożą. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, na bramach - dwunastu aniołów, i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwana-

ście imion dwunastu apostołów Baranka” (Obj. 21:11-14Bp).

„A ten, który mówił ze mną, trzymał miarę - złotą trzcinę, aby nią zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. A Miasto zbudowane jest w czworobok, a długość jego jest taka jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną: miało dwanaście tysięcy stadiów, długość, szerokość i wysokość jego są równe. I zmierzył jego mur: (miał) sto czterdzieści cztery łokcie, miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. Mur jego jest zbudowany z jaspisu, a samo Miasto - to czyste złoto do szkła czystego podobne” (Obj. 21:15-18Bp).

12 tysięcy stadiów równa się 2400 kilometrów. A zatem Nowa Jerozolima będzie foremnym czworobokiem o długości każdego boku równej 600 km, a powierzchnia miasta wynosić będzie 360,000 km². Tak prawie obszarem zmieściłaby się na terytorium Polski.

Nie będzie w tym mieście nocy: *„Miastu nie trzeba słońca ani księżyca, by mu świeciły, bo jasność Boża je oświeciła, a lampą jego - Baranek. W jego świetle będą chodziły narody, a królowie ziemi wniosą do niego swój przepych. Za dnia bramy jego nie będą zamknięte, bo już nie będzie tam nocy. I przyniosą do niego przepych i skarby narodów. A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co czyni ohydne rzeczy i popełnia kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka” (Obj. 21:23-27Bp).*

Jeruzalem zstępujące

Stolica nowej ziemi – to Nowe Jeruzalem, naprawdę święte. To miasto

zostało już proroczo zapowiedziane prawie 2800 lat temu przez proroka Izajasza:

„O ty, nieszczęsna, wichrami smagana i niepokieszona przez nikogo! Na samym malachie położę ci kamienie węgielne a fundamenty na czystych szafirach. Z rubinów uczynię występy twych murów, a ich bramy będą z samego kryształu, zaś cały obwód murów z najdroższych kamieni.

Wszyscy twoi synowie słuchać będą Pana i cieszyć się będą niewymownym szczęściem. Na sprawiedliwości będziesz zbudowana, z dala od wszelkiej udręki, bo nie będziesz się bała, z dala od lęku wszelkiego, bo nic cię już nie przerazi” (Izaj. 54:11-14BWP).

*„Zobaczyłem Święte Miasto, **nową Jerozolimę zstępującą z nieba od Boga**. Była przystrojona jak oblubienica, która czyni się piękną dla swego oblubieńca”* (Obj. 21:2BWP).

„Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (Filip 3:20BWP).

Ala ta ojczyzna, to święte miasto zstąpi na ziemię. Jak zapowiadali prorocy: *„Sprawiedliwi posiadą ziemię i po wsze czasy będą na niej mieszkać”* (Ps. 37:29 BWP).

Tylko, że już nie będzie ciała takiego jakie mamy dzisiaj, ale takie jak Chrystus, który *przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego.*

Jakaż to będzie radość spotkać się wierzącymi wszechczasów w ojczyźnie wiecznego szczęścia. Spotkać się z Chrystusem i „oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach” (Obj. 22:4 BWP).

Czy wyczekujemy tej błogosławionej chwili, przestrzegając wszystkiego co nam nakazał? *„Jeżeli wytrwacie w mojej nauce, okażecie się prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”* (Jan 8:31,32).

Jeśli nie jesteśmy jeszcze pojednani z Bogiem skorzystajmy z ciągle aktualnego zaproszenia: *„A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota”* (Obj. 22:17BWP).

Artykuł drugie zmartwychwstanie i Nowe niebiosy i nowa ziemia pochodzą z książki, która pragniemy wydać na początku roku 2013.

Czy na tym życiu wszystko się kończy?

Na ten temat jest wiele różnych nauk, które często nie mają wiele wspólnego z Biblią. Jeśli możesz prosimy cię o wsparcie w jej wydaniu

Listy do Redakcji

Dobry wieczór!

Na imię mi Miriam. Natknęłam się na Waszą stronę po przeczytaniu artykułu dot. SJ. Sama wiele lat należałam do organizacji, ale 9 lat temu zrezygnowałam z kontaktu ze zborem. Nie byłam wykluczona sama odsunęłam się, a w tym roku napisałam list, że nie chodzę tyle lat i nie zamierzam chodzić.

Stąd teraz gdy spotykam dawniejszych współwyznawców nie ma na ich twarzach tego "szczerego" uśmiechu, a udają, że mnie nie znają, nie widzą, traktują mnie jak wykluczoną i powiem, że dobrze, przynajmniej nie muszę z nimi rozmawiać i słuchać ich zaproszeń na salę królestwa.

Przeczytałam kilka artykułów i książkę demaskującą ŚJ, widzę że sporo osób odeszło bo coś im nie pasowało, ale nie stracili wiary w Boga, a ja przestałam wierzyć, teraz bliżej mi do ateistki.

Odeszłam gdy byłam na studiach zaocznych i zdarzało się, że raz na 3 tyg. nie byłam obecna na zebraniu, a potem przychodząc na salę byłam witana przez brata starszego pytaniem czy jestem już po urlopie, pewnego razu nie wytrzymałam i powiedziałam, że jestem przed urlopem.

Z czasem zrozumiałam, że kontynuowanie nauki na uczelni nie było mile widziane, bo gdy więcej wiesz zdajesz sobie sprawę, że mało wiesz i zaczynasz się zastanawiać, rozmyślać, a to może być niebez-

pieczne dla członka organizacji, który ma tylko wiedzieć to co mu przekaże niewolnik wierny i rozumny. Do mojej decyzji o odejściu przyczyniły się też problemy rodzinne, mąż zdradził mnie, a był SJ, wtedy też już kulawym świadkiem, ale jednak wychowany w tym duchu, później zostawił mnie w ciąży po ponad 10 latach wspólnego życia. Jak sobie pomyślałam, że człowiek ma pewne wartości tylko w torbie, w Biblii, a nie w sercu to stwierdziłam, że nie ma w takiej religii dla mnie miejsca.

Odsunęłam się, nikt w czasie ciąży czy samotnego wychowywania dziecka nie przyszedł do mnie, czy chociażby zaprosił mnie na spacer, herbatę, nie wiem może bali się, że będę oczekiwać pomocy finansowej?

To znowu sprawiło, że ujrzałam obłudę tych ludzi, tylko latanie na zebrania, po domach, ale owoce ducha jakoś wyschły. Po kilku latach spotkałam kogoś kto nie był świadkiem i postanowiliśmy się pobrać, wtedy zaczęło się znowu nachodzenie mnie i tłumaczenie, że to nierówne jarzmo i steki bzdur, ale na mnie to nie robiło wrażenia, powiedziałam że byłam już w takim równym jarzmie i co z tego?

Już wtedy chciałam formalnie zakończyć kontakty z organizacją, ale moja mama mimo iż nie była ŚJ jakoś mnie powstrzymywała, jak odeszłam postanowiłam postawić

sprawę jasno. I teraz mam spokój. Nawet już co sobotę nie pukają do moich drzwi i dzięki Bogu.

Podziwiam szczerze osoby które mają tyle gorliwości i zapale, że porównują teksty, konteksty i ta prawdziwa wiara spowodowała ich decyzję, a mnie po prostu zniechęciło i zraziło to co mówią, a co robią, przecież stale powtarzają po owocach poznać ich, a jakie są ich owoce?

Dziś jestem na jakimś rozdrożu i czasami smutno mi, że tak odsunęłam się od Boga. Mam też dobrych znajomych, którzy odeszli po przeczytaniu demaskującej książki, lecz oni dalej wierzą, a ja sama nie wiem gdzie moje miejsce. **Z wyrazami szacunku**

Miriam

Witam.

Od dłuższego czasu szukałam w Internecie strony, czy też adresu gdzie mogłabym podzielić się swoją historią dotyczącą pobytu w organizacji Świadków Jehowy.

Zacznę od samego początku. Mam 21 lat i od urodzenia wychowywana byłam według zasad Świadków Jehowy. Tak samo z resztą jak moja mama. Można sobie więc wyobrazić jak mocno te wierzenia są zakorzenione w naszej rodzinie. Najbardziej fanatyczni jednak okazali się dziadkowie, którzy jako Świadkowie Jehowy działają już ponad 50 lat.

Na początku "religia" ta była dla mnie czymś normalnym. Drogą, którą powinno się iść, tą jedyną właściwą. Inne religie zawsze kojarzone były z czymś bardzo złym, wręcz rażącym. Nigdy nie odczułam

spędzanie czasu z rodziną podczas świąt. Pamiętam jaką katorgą było dla mnie pójście do szkoły (we wczesnych jeszcze latach, szkoły podstawowej) po świątach, gdzie dzieci nawzajem chwaliły się prezentami, panie nauczycielki prowadziły lekcje o potrawach, jakie pojawiły się na świątecznym stole i tym podobnych.

Tak samo było z urodzinami. Moje wypadają w lato, więc nie musiałam się tłumaczyć z faktu czemu nie przynoszę w dniu urodzin cukierków do szkoły tak jak inne dzieci. Gorzej było już z faktem, że nie wolno mi było wstawać razem z grupą i śpiewać "Sto lat" solenizantowi. Jako dla małego dziecka były to dla mnie bardzo trudne chwile. Szczególnie, że inne dzieci jak to dzieci, nie szczypały się z dociekliwymi pytaniami czy złośliwościami.

W starszych klasach, gimnazjalnych czy też liceum było trochę lepiej, jeżeli chodzi o temat szkoły. W tamtym okresie wiele osób buntowało się, nie chciało chodzić na religię, obchodzić świąt organizowanych w szkole. Więc nie odstawałam tak strasznie od reszty.

Wtedy też zaczął kształtować się mój własny gust co do muzyki, ubioru, upodobań. Zaczęły się też pierwsze miłości. To wszystko sprawiło, że członkowie organizacji postanowili mnie wziąć pod ciągłą lupę.

Były oficjalne rozmowy o muzyce, której nie powinienam słuchać. Że powinienam nosić mniej czerni. Nie powinienam zadawać się ze znajomymi ze szkoły czy klasy. (Bo jedną

z ważniejszych zasad Świadków Jehowy jest nie wdawanie się w kontakty z ludźmi innych wierzeń. To powinno już sprawić, by każdemu kto ma styczność z tą religią, zapaliła się czerwona lampka. Ponieważ organizacja, zachęca a wręcz nakazuje zamknąć się na ludzi, świat. Światem ma stać się dla ciebie organizacja).

Sama nigdy nie zauważałam prawdziwości czy sensu tego, co mi tam wpajano. Dlatego też zaczęłam próbować jak najrzadziej pojawiać się na "zebraniach" i unikałam kontaktów ze Świadkami. Na ten temat też były rozmowy, szczególnie z dziadkami, którzy nie życzyli sobie takiego wstydu w organizacji.

Od kiedy pamiętam, od najmłodszych lat, byłam straszona gniewem Jehowy. Który widzi mnie cały czas i ocenia każdy mój najmniejszy krok. Utworzył mi się obraz złowrogiego, złego Boga, który tylko patrzy jak ukarać, a nie miłosiernego Boga, który dba o ludzi i ma zapewnić im opiekę.

Straszona byłam demonami, które miały nawiedzać mnie przez plakaty na ścianach, muzykę, komputer, ciemne ubrania. Jako małe dziecko zostałam zabrana na pogrzeb, gdzie jak to dziecko niewiele rozumiałam i chciałam zerwać rosnące na cmentarzu kwiaty. Otoczyła mnie grupka starszych pań, krzyczących bym to wyrzuciła, chyba że chcę przypłatać do domu demona. Pamiętam też, że nie wolno nam było siedzieć obok czy rozmawiać z osobami wyłączonymi z organizacji. Co też podchodzi już bardzo pod defi-

nicję zachowania sekty. Z osobą, która odchodzi miał być definitywnie zerwany kontakt, nawet przez najbliższą rodzinę. Naciskano często na mnie i ponaglano do wzięcia chrztu, który bardziej łączy z organizacją i sprawia, że dużo trudniej jest z niej wyjść. A jeżeli zaczyniesz się oddalać, zostaniesz osaczony.

Osaczony odwiedzinami, karcącymi rozmowami ze "Starszymi" zboru, Smsami, telefonami, publicznymi upomnieniami. Członkom organizacji nie podoba się praca zawodowa, zdobywanie wykształcenia, rozwijanie pasji. Bo wtedy odciągasz umysł od ślepego brnięcia w to, czym karmi Świadkowie Jehowy, oraz zsuwają się z oczu klapki.

A ich zdaniem cały czas powinien być poświęcany organizacji, chodzeniu po domach, studiowaniem ich zasad. Wiele osób zachęcanych jest do rezygnacji z pracy, nawet jeżeli mają liczne rodziny, albo też do rzucenia nauki.

Świadkowie Jehowy celują głównie w jednostki słabe. W ludzi chorych, biednych, samotnych, bardzo młodych lub bardzo starych. Takich, którzy desperacko szukają nadziei, drogi życia. Takie osoby stają się dla nich łatwym celem, który łatwo pochłania to, co mówią. I głównie takie osoby trafiają do "Zboru" i są nakłaniane do przejścia do organizacji.

To również pokazuje, że celem tej religii jest wyparcie innych wierzeń i nakłonienie do siebie. Nie prawdziwa wiara, nie pomoc innym, nie szczerza chęć zapewnienia innym

"zbawienia". Moje cierpienia skończyły się, kiedy za pieniędzmi wyjechałam z mamą za granicę. Tam nikt nas nie znał, a inni członkowie organizacji nie znali naszego adresu, czy nawet miasta w jakim jesteśmy.

Lata spędzone w organizacji zrobiły swoje z naszą psychiką. Zajęło kilka lat, by wyżyć się wyrzutów sumienia i zacząć żyć normalnie, pełną piersią bez obaw, strachu, napięcia.

Niestety dziadkowie dalej w tym pozostają. Trudno wykorzenić z nich fakt, że to, w co wierzą to jedynie destrukcyjna organizacja, że od dziesiątek lat żyją w tak okrutnym, łamiącym życie kłamstwie. Kiedy widziałam się z nimi po raz ostatni, po roku mojej nieobecności na przywitanie umieli jedynie powiedzieć, że mój wygląd przyniesie im wstyd wśród członków Zboru. Nie uściskali mnie, nie pytali co zmieniło się u mnie przez ten rok, nie mówili że tęsknią, że chcą nacieszyć się wspólnie spędzonym czasem.

Tak samo nie chcą odwiedzić ani mojej mamy, ani jej siostry, a to dlatego, że obie założyły rodziny z mężczyznami nie będącymi Świadkami Jehowy. Mój list nie opiera się na rzeczach usłyszanych, czy czytanych w Internecie. To autentyczne przeżycia, które pokazują jak bardzo organizacja ta niszczy. Ile sieje strachu, smutku, ile niesie ze sobą wylanych łez i jak bardzo ogranicza człowieka, niszcząc kawałek po kawałku jego psychikę w bardzo trwały sposób.

Mam nadzieję, że ktokolwiek przeczyta ten list, bądź też o nim usłyszy, trzy razy zastanowi się zanim wejdzie do organizacji Świadców Jehowy, albo też trzy razy zastanowi się nad swoim dalszym pobytem tam.

Może twoje życie wygląda teraz podobnie? Może dopiero teraz zaczynasz powoli otwierać oczy? Czy naprawdę chcesz sprawić taką krzywdę sobie, własnym dzieciom, rodzinie? Czy chcesz dobrowolnie oddać swoje życie i umysł pod kontrolę chorym interpretacjom, zasadom, dyktaturze zamaskowanej w iluzji dobroci i szczęścia?

Bo życie w organizacji będzie zupełnie inne od tego normalnego. A życie po odejściu z niej już nigdy do pełni normalności nie wróci,

Od Redakcji

Jakże smutny jest los tych osób opisanych w tym liście. Wielu po tej wyboistej drodze nie może się odnaleźć w rodzinie, w samym sobie. Jakże pokrzepiające są słowa apostoła Pawła, któremu nie obce było odrzucenie, więzienie, bicie, znoszenie wszelkich cierpień.

Droga czytelniczko, czytelniku, jeśli jesteś w podobnej sytuacji nie zamykaj się w sobie, nie oddalaj się od Boga, bo tylko On jest w stanie wszystko zmienić.

Niech te słowa będą zachętą: *„Dla tego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przemigło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas po-*

jedną z sobą przez Chrystusa i poruczył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie **świat z sobą pojechał**, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg

upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: **Pojednajcie się z Bogiem**. On tego, który nie znalazł grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor. 5:16-21 BW).

Kiedy nastąpi Koniec tego świata?

21.XII. 2012 roku według obliczeń Majów miał nastąpić koniec świata, ale nie nastąpił. W programach radiowych, telewizyjnych i prasie można było zauważyć naigrywania się z końca świata.

Szczególnie temat ten dotyczy tych, którzy wierzą w to co nauczał Pan Jezus. Ale gdyby nawet rozpoczął się tego dnia wielki ucisk to nie byłby to koniec, ale początek.

Pan Jezus ostrzega: „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam. Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest na pustyni - nie wychodźcie; oto jest w kryjówce - nie wierzcie. Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mat. 24:24-27BW).

Dlatego ap. Paweł pod natchnieniem Ducha Bożego napisał: „A o czasach i porach, bracia, nie ma potrzeby do was pisać. Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie

umkną. Wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył. Wy wszyscy bowiem synami światłości jesteście i synami dnia. Nie należymy do nocy ani do ciemności” (1 Tes. 5:1-5BW).

Zwróćmy uwagę, że **Pokój i bezpieczeństwo** będzie ogłoszone na koniec wielkiego ucisku, ponieważ wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada.

Słowa Apostoła Paweł są cały czas aktualne ponieważ zachęcają nas do czujności, a nie do wyliczania dnia powrotu Pańskiego.

Wyraźnie im napisał, „że tego nikt nie wie” kiedy: „Dzień Pański nadejdzie niespodziewanie, jak złodziej w nocy.

Nie tylko ap. Paweł przestrzegał przed wyliczaniem tego dnia, ale sam Pan Jezus dwukrotnie o tym mówił: „Lecz dnia tego ani godziny owej nikt nie zna: ani aniołowie w niebie, ani Syn tylko jeden Ojciec” (Mat. 24:36BWP). „Ojciec wyznaczy odpowiedni czas — odpowiedział — wy się tym nie zajmujcie” (Dz.Ap.1:7).

Oto przepowiedziałem wam

Pan Jezus wyraźnie przestrzegał, aby nie zajmować się tym, co należy do Boga mianowicie — wyzna-

czaniem dat i tłumaczeniem pro-
roctw. Każdy, kto lekceważy sobie
to ostrzeżenie i ośmiela się to czy-
nić, występuje przeciw Bogu i Jego
Słowu. Słowo Boże wyraźnie mówi:

**„Kto ośmiela się wprowadzać drugich
w błąd, jednocześnie powołując się na
Boga, poniesie śmierć”.**

*„Lecz jeśli który prorok odważy się
mówić w moim imieniu to, czego mu nie
rozkazałem, albo wystąpi w imieniu
Bogów obcych — taki prorok musi
ponieść śmierć. Jeśli pomyślisz w swym
sercu: A w jaki sposób poznam słowo,
które Jahwe nie mówił? Gdy prorok
przepowie coś w imieniu Jahwe, a
słowo Jego będzie bez skutku i nie
spełni się. znaczy to, że tego Jahwe do
niego nie mówił, lecz w swej pysze
powiedział to sam prorok. Nie będziesz
się go obawiał” (5 Mojż.18 20-22 BT).*

Niepotrzebne są ludzkie interpreta-
cje Słowa Bożego, ponieważ wiele
nauk już zostały w Biblii wyjaśnione
i zapisane. Np. w Liście do Hebraj-
czyków 6:1,2 czytamy:

*„Dlatego przejdźmy już od owych
pierwszych założeń nauki Chrystusa do
tego, co bardziej doskonałe, nie wraca-
jąc więcej do rzeczy tak podstawowych,
jak konieczność porzucenia martwych
uczynków, składanie wyznania **wiary w
Boga**, wskazania dotyczące **obmyć i
wkładania rąk**, nauka o **zmartwych-
wstaniu zmarłych i o sądzie wiecz-
nym**”.*

Niepotrzebne jest wyznaczanie
zmartwychwstań na rok 1878, 1914,
1919, 1925 etc jak to czyni Strażnica
ponieważ apostoł Paweł pod na-
tchnieniem napisał, że gdy nastąpi

Paruzja naszego Pana w tym sa-
mym czasie nastąpi zmartwych-
wstanie: *„A to wam mówimy na pod-
stawie Słowa Pana, że my, którzy pozo-
staniamy przy życiu aż do przyjścia
Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy
zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz,
na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi
z nieba; wtedy najpierw powstaną ci,
którzy umarli w Chrystusie, potem my,
którzy pozostaniemy przy życiu, razem z
nimi porwani będziemy w obłokach w
powietrze, na spotkanie Pana; i tak
zawsze będziemy z Panem” (1 Tes.
4:15-17BW).*

Ap Paweł pisząc list do Rzymian
wskazał im na objawienie tajemni-
cy, która przez długie wieki pokryła
była milczeniem, ale została obja-
wiona:

*„A temu, który ma moc utwierdzić was
według Ewangelii mojej i zwiastowania
o Jezusie Chrystusie, według objawie-
nia tajemnicy, przez długie wieki mil-
czeniem pokrytej, ale teraz objawionej i
przez pisma prorockie według posta-
nowienia wiecznego Boga obwieszczo-
nej wszystkim narodom, żeby je przy-
wieść do posłuszeństwa wiary” (Rzym.
16:25,26 BW).*


SŁOWO NADZIEI